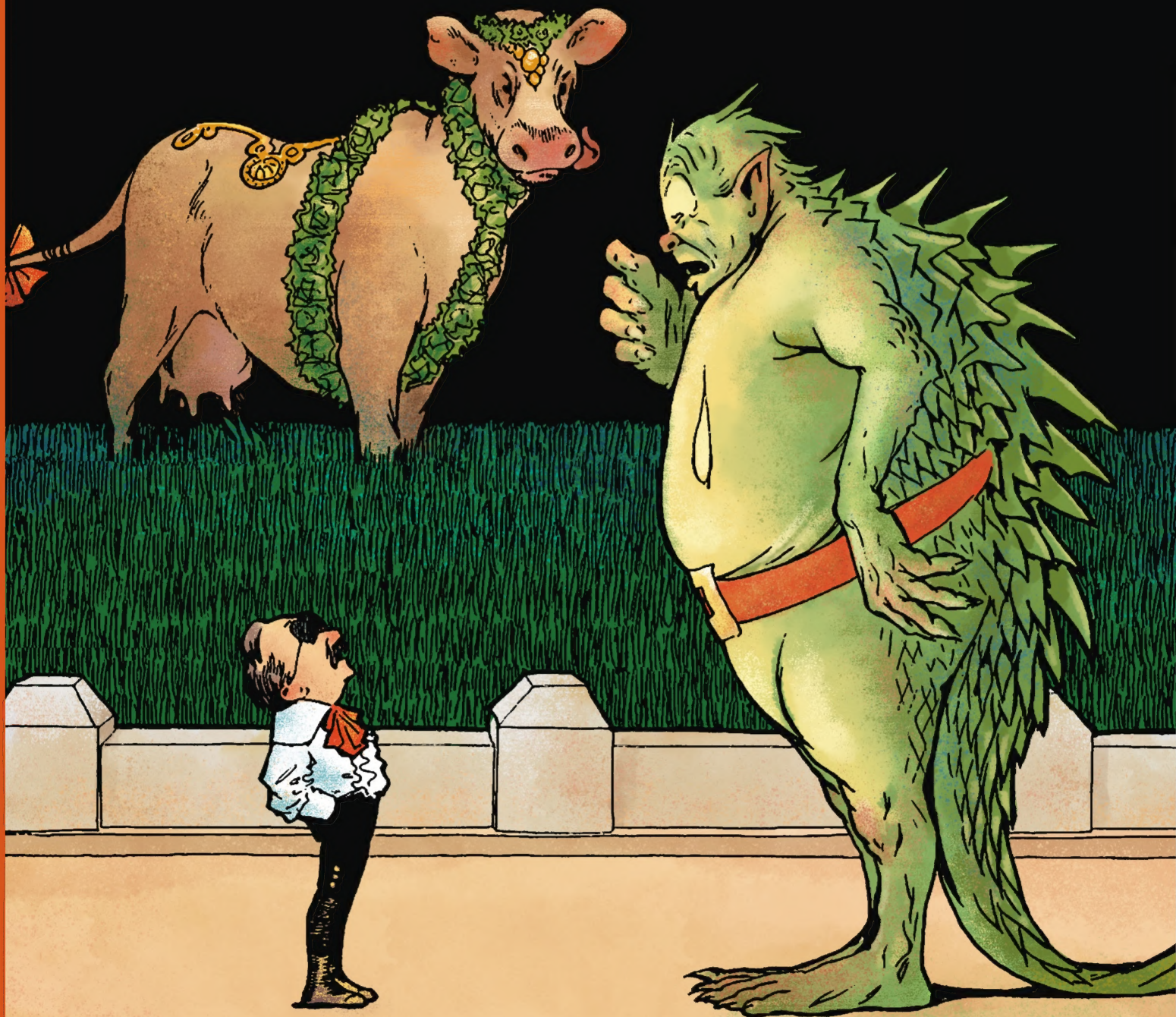


Winsor McCay

SENNA ZMORA PDF GŁODOMORA



Krakers

Krakers

KRUCHE CIASTECZKO DLA KONESERA KOMIKSÓW

WERSJA PROMOCYJNA PDF

Autor komiksu i rysunku na okładce: Zenas Winsor McCay
Kolory rysunku na okładce: Adam Święcki
Tytuł oryginału: „Dream of the Rarebit Fiend”
Spolszczenie tytułu: Bartosz Michałowski
Tłumaczenie pełnego wydania 288-stronicowego:
Anna Witkowska (63 strony), Robert Zarnowski (129 stron),
Katarzyna Bieniaszewska (84 strony),
Michał Antosiewicz (polska wersja dialogowa)
Redakcja, retusz komiksu, szata graficzna
i skład do druku: Michał Antosiewicz
Pomoc przy retuszu: Mateusz Bienek
Pierwodruki komiksów: „New York Evening Telegram”,
„The New York American”, „San Francisco Examiner”,
„Washington Evening Star”, „Boston American”
Wydawca: Wydawnictwo Jadwiga Jaguś
Kontakt e-mailowy: komikskrakers@int.pl
Strona internetowa: Komiks.top
© Wszelkie prawa zastrzeżone
Data wydania tomu 4: czerwiec 2021 r.

ISBN: 978-83-956528-3-7

WALIJSKIE GRZANKI Z SEREM

Składniki:

- 2 łyżki masła
- 2 łyżki mąki
- 1 żółtko
- musztarda angielska albo dijon
- sos Worcestershire
- mleko lub ciemne piwo
- starty ser cheddar (albo inny, dobrze topiący się, żółty ser)

W rondlu z masła i mąki zrobić zasmażkę w proporcjach 1:1. Powoli dolewać mleko (albo ciemne piwo) do uzyskania gęstego sosu.

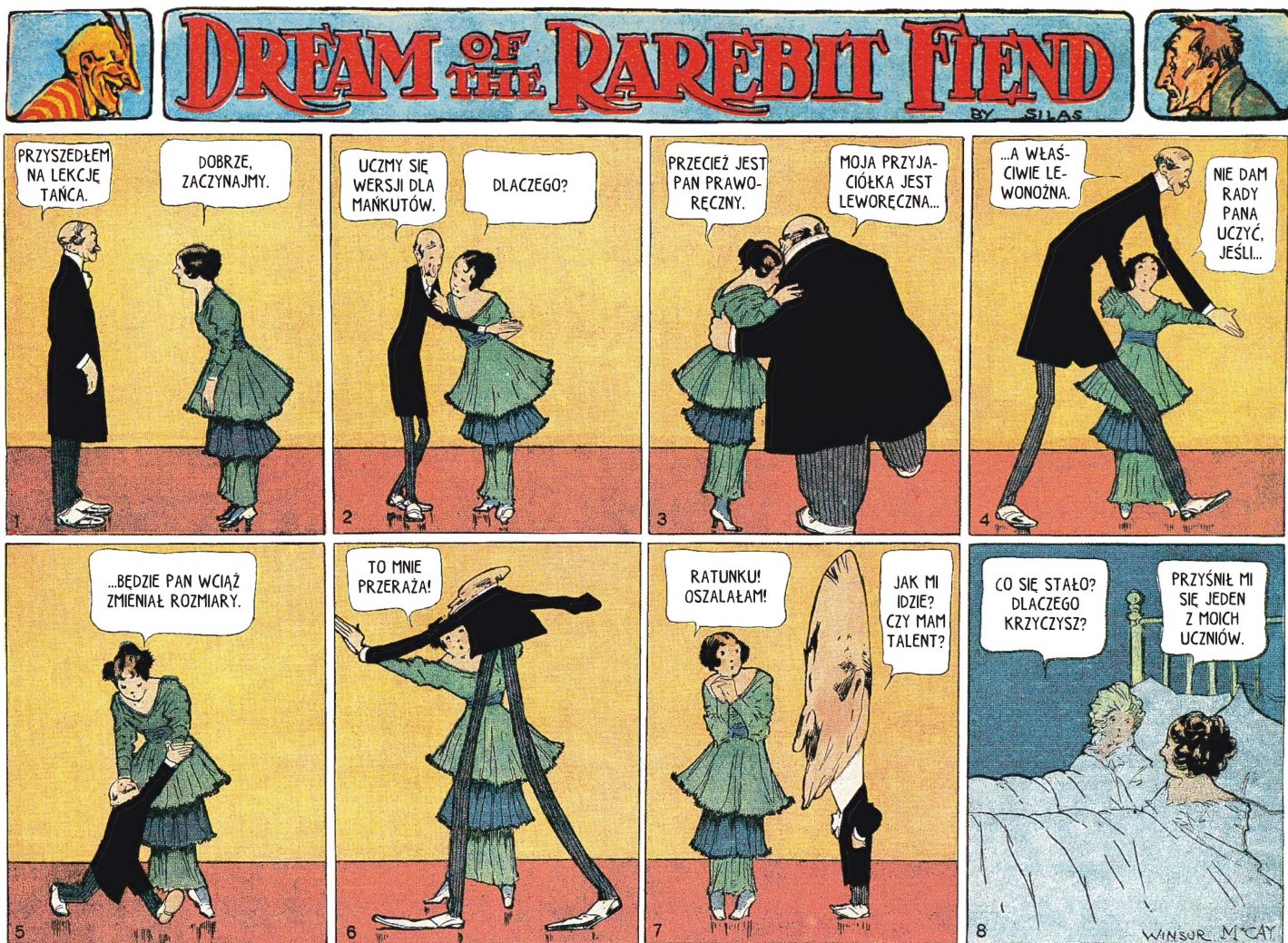
Dodać żółtko, kopsnątą łyżeczkę musztardy, spory chlust sosu Worcestershire, starty ser, mieszać, aż ser się rozpuści.

Zdjąć z ognia i pozwolić trochę przestygnąć.

Zrobić tosty w tosterze, albo pod grilllem w piekarniku. Na każdy kawałek chleba nakładać grubą warstwę masy serowej, wstawić pod grill w piekarniku i zapiekać, aż masa zacznie bulgotać i się brązować na wierzchu (około 5 minut powinno wystarczyć).

Podawać gorące na śniadanie, albo jako przekąskę.

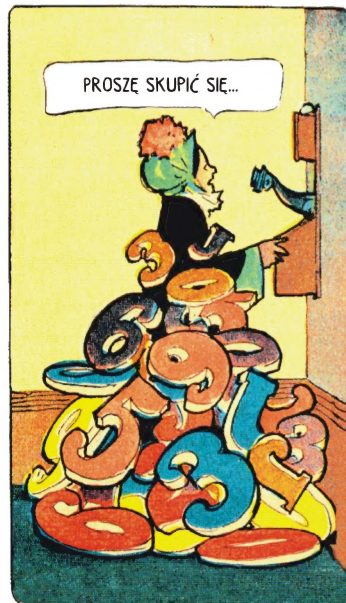
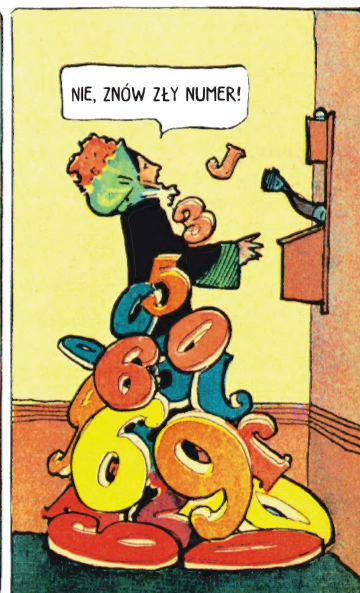
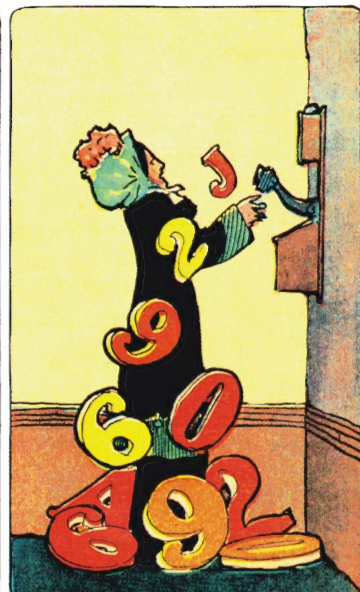
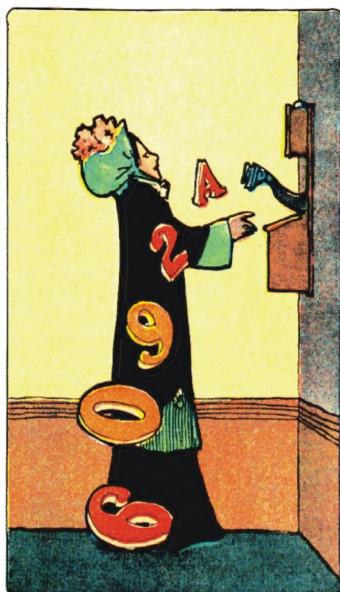
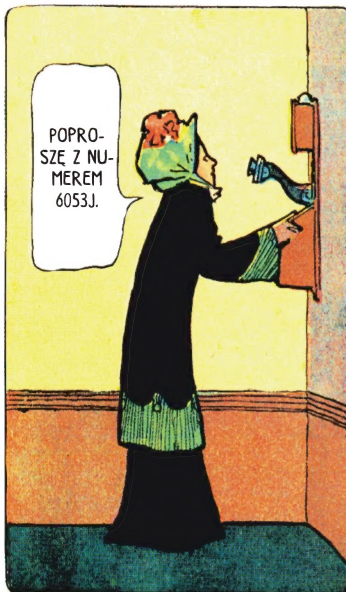
Z podanych proporcji wychodzi mniej więcej miska do zupy sosu. Można go przechowywać kilka dni w lodówce, używając w miarę potrzeb.





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



SILAS



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



A TERAZ
ZADEMONSTRUJE
PANSTWU,
W JAKI SPOSOB
ZDOBYLEM
WIELE Z MOICH
MEDALI.

NAJPIERW
PORZADNY START
Z PREDKOSCIA
KILOMETRA
NA MINUTE.

A TERAZ
STYLOWY...

...PRZYSIAD
W ROZPEDZIE...

...NA
ŁOKCIACH.

MOZE TO
WAS TROCHE
ROZKRECIC?

ALBO TO!
PATRZCIE
I PODZI-
WIAJCIE!

UWAGA,
TAM JEST
DZIURA!

CHCECIE
MNE
PRZE-
STRASZYC?

ZBLIZA SIĘ
PAN DO
WIELKIEJ
PRZEREBLI!

DO
LICHA!

UWAZAJ!

PRZE-
STANCIE
ZARTO-
WAC!

NIE DAM
SIE NA-
BRAC!

NIE SŁYSZY
NAS?

EJ, ZARAZ
WPADNIESZ
DO WODY!

O RETY!

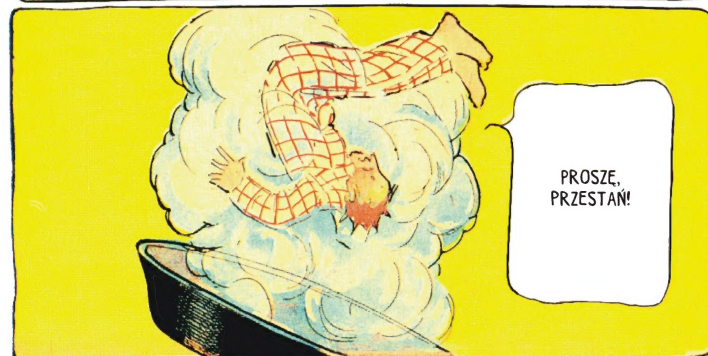
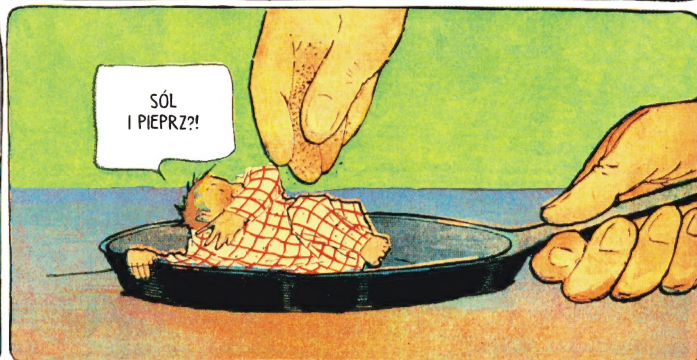
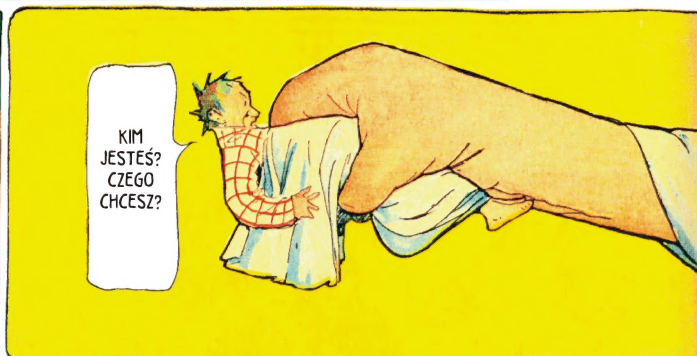
RATUNKU, TONE!
UFF, TO TYLKO SEN!
NIGDY WIECEJ SEROWYCH
ZAPIEKANEK.

SILAS



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

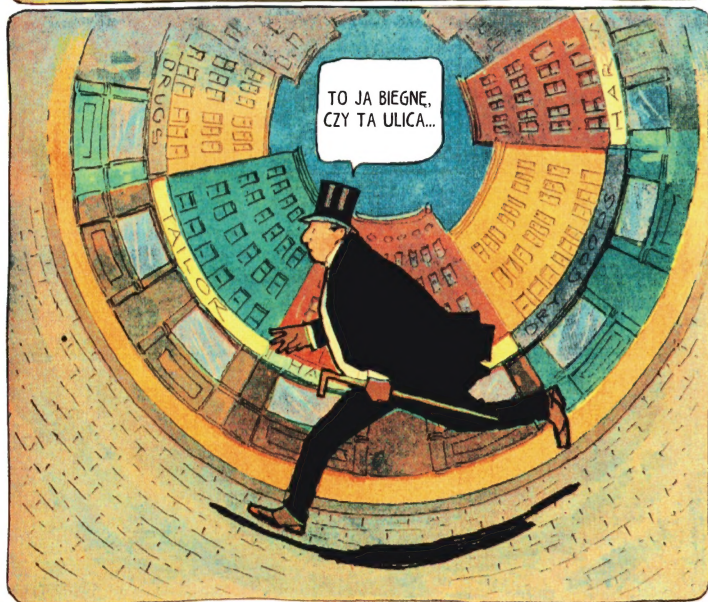
BY SILAS



O RETY! MUSZE
BIEĆ, BO TRAMWAJ
MI UCIEKNIĘ!



DZIWNIE,
DOTYCHCZAS
TA ULICA
NIE SKRĘCAŁA
POD GÓRĘ.



TO JA BIEGNĘ,
CZY TA ULICA...



...OBRACA SIĘ?
WCAŁE
NIE POSUWAM
SIĘ DO PRZODU.



NIE POJMUJE,
W JAKI SPOSÓB...



...ZNAŁAZŁEM SIĘ
W TUNELU.

OBYM WRESZCIE
DOTAŁ DO DOMU.
NIEDOBRE MI PO TEJ
SEROWEJ GRZANCE.



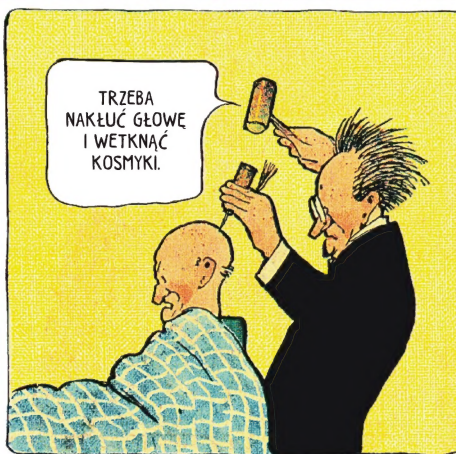
DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



NIEWAŻNE,
JAK TO
ZROBISZ.

ZNAM
TYLKO
JEDEN
SPÓŚ.



TRZEBA
NAKEUĆ GŁOWĘ
I WETKNAĆ
KOSMYKI.



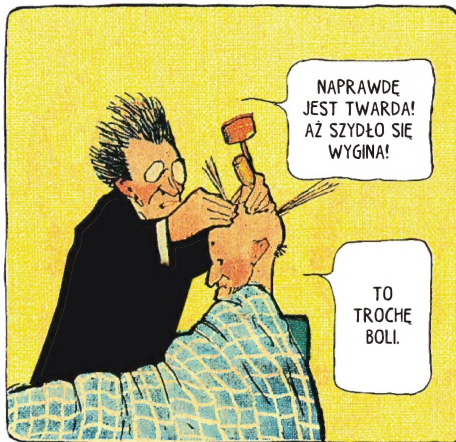
TRUDNA SPRAWA,
MA PAN TWARDĄ
CZASZKĘ.

SKORO
PAN TAK
MÓWI.



GWARAN-
TUJE, ŻE TAK
OSADZONE
WŁOSY NIGDY
NIE WYPADNĄ.

TO
DOBRZE.



NAPRAWDE
JEST TWARDA!
AŻ SZYDŁO SIĘ
WYGINA!

TO
TROCHĘ
BOLI.



A MOŻE TO WINA
GRUBEJ SKÓRY?

NIE, TO KOŚĆ.
NA DODATEK
JEST BARDZO
TWARDA.



PROSZĘ SIĘ NIE OBAWIAĆ, DOPRO-
WADZĘ SPRAWĘ DO KONCA...

DAMY
RADĘ!



...CHOĆBYM MIAŁ PRACOWAĆ
CAŁĄ NOC.

CZY TE
WŁOSY
NIE SĄ ZA
DŁUGIE?



PRZYTNĘ JE I SKRÓCĘ,
GDY SKOŃCZYMY.

BYŁE
NIE ZA
KRÓTKO.



JAKĄ ZROBIĆ FRYZURĘ?

OBOJĘTNIE,
ALE MAM
ŁADNIE
WYGLADAĆ.



GOTOWE! I JAK?
TAKICH WŁOSÓW
WSZYSCY BĘDĄ PANU
ZAZDROŚCIĆ.

WYGLĄDAJĄ
ŚWIETNIE!
TO LEPSZE
ROZWIĄZANIE
NIŻ PERUKI.



ECH... TO BYŁ TYLKO
SEN? TO WINA TEJ
ZAPIEKANKI, KTÓRĄ
ZJADŁEM.



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



CZEŚĆ!

CIESZĘ SIĘ,
ŻE PRZYSZEDŁEŚ.
POCZEKAJ CHWILĘ.



DLACZEGO?

OMIEĆ
MIOTŁĄ
SWOJE
BUTY.



DOBRCZE.

NIE CHCĘ,
ŻEBYŚ
NANIÓŚŁ
DO DOMU
ŚNIEGU.



NIEŻLE PADAŁO,
CO?

U CIEBIE
TEŻ?



TAK,
WSZEDZIE
JEST
PODOBNI.

TAK
MYŚLA-
ŁAM.



W GAZECIE NAPISALI,
ŻE TO DOPIERO POCZĄTEK.

TO
ZNACZY?



KOLEJNE ŚNIEŻYCE
ZASYPĄ CAŁE MIASTO.

NAPRAWDE?



OBAWIAJĄ SIĘ,
ŻE JAK SYPNIE,
TO AŻ PO DACHY
NAJWYŻSZYCH
WIEŻOWCÓW.

OBY SIĘ
MYLIŁI.
NIE CHCĘ
WIECEJ
ŚNIEGU.



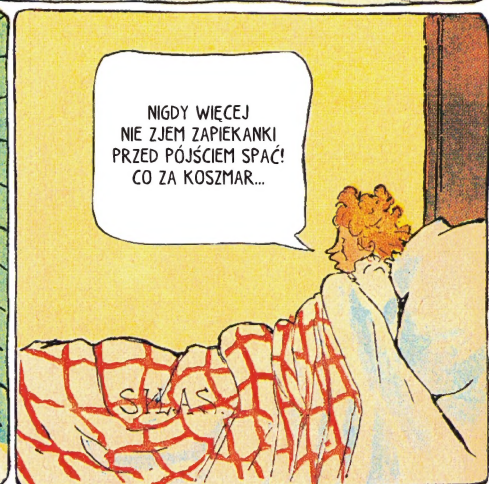
JA TEŻ NIE, ALE PRZYNAJMNIEJ
DZIECI MAJĄ UCIECHĘ.

SŁYSZAŁAM,
ŻE ODSNIEŻANIE
MIASTA
POCHŁANIA
MILIONY
DOLARÓW.



CÓŻ, JEŚLI MAJĄ WIECEJ PROBLEMÓW
Z ODSNIEŻANIEM ULIC, NIŻ JA Z ODSNIEŻANIEM BUTÓW,
TO MAJĄ POWAŻNE TARAPATY.

PRZYNIEŚĆ
CI DŁUŻSZĄ
MIOTŁĘ?

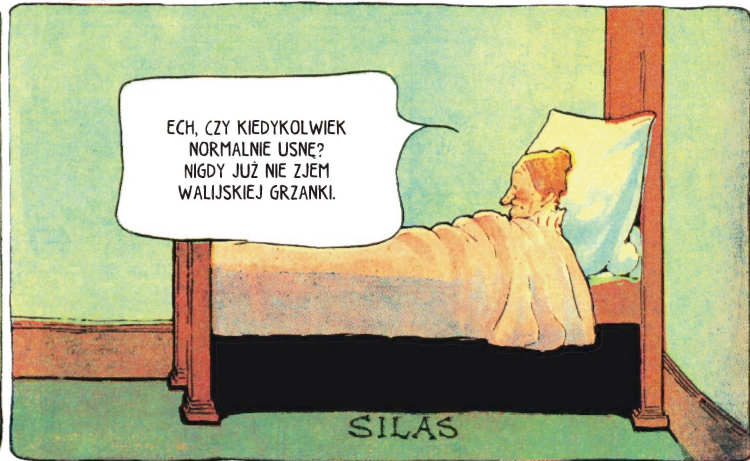
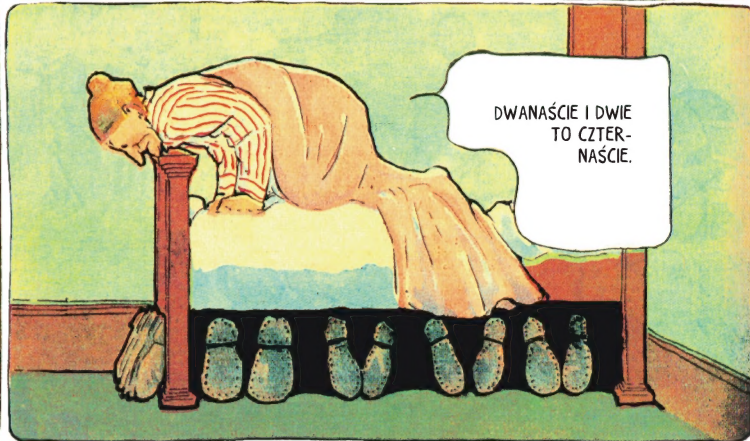


NIGDY WIECEJ
NIE ZJEM ZAPIEKANKI
PRZED PÓJŚCIEM SPAĆ!
CO ZA KOSZMAR...



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

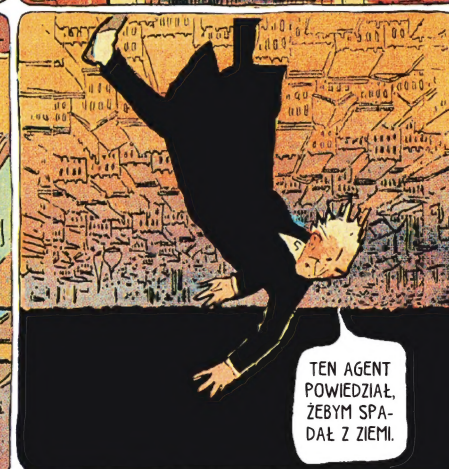
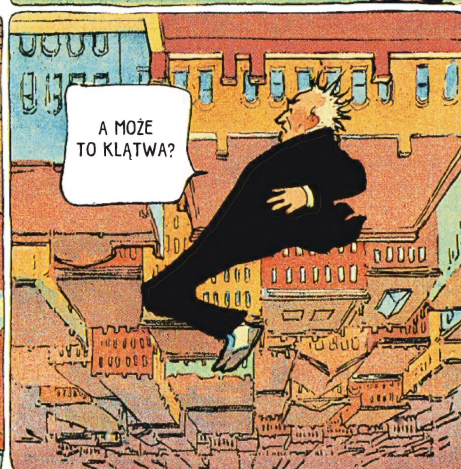
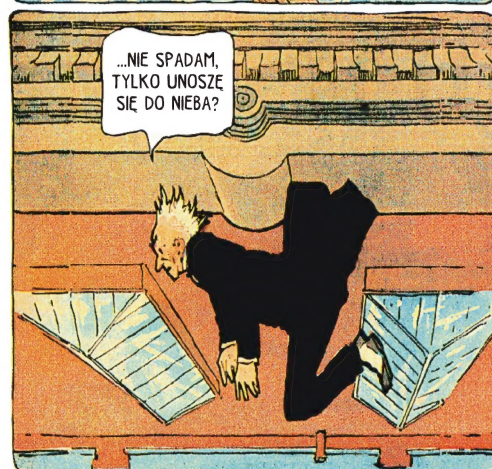
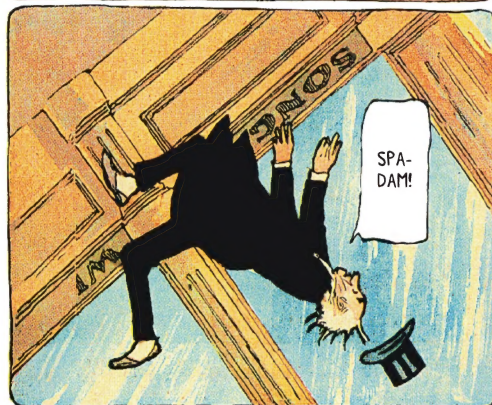
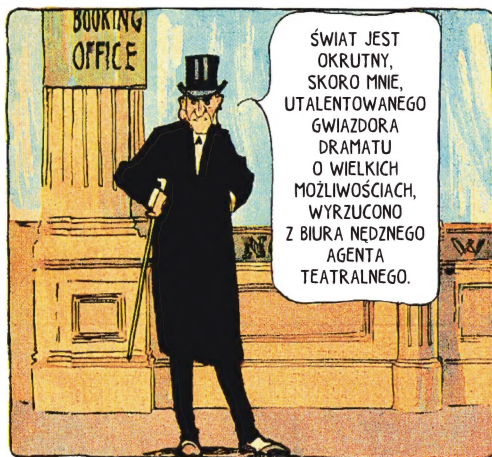
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



BĘDZIE MI
PRZYKRO,
JEŚLI CYRK
OMINIE NASZE
MIASTO.



CHOLERA,
TORBA PEŁĘA
I WYPADAJĄ
Z NIEJ JAJKA!



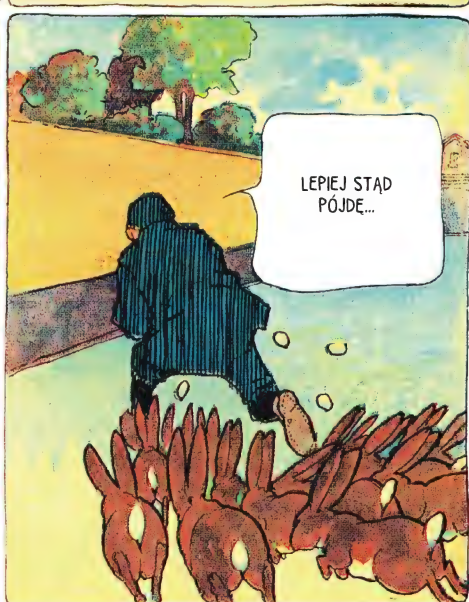
UCIEKAJĄ MI!



MOJA MATKA ZROBI MI
NIEZŁĄ BURĘ!



TO NIESAMOWITE,
CO SIĘ Z NICH
WYKLUWA!



LEPIJ STAD
PÓJDE...



...BO CHYBA
MNIE GONIĄ.



RATUNKU!
ZOSTAWCIE
MNIE, BĘDĘ JUŻ
GRZECZNY!



ZASNAŁEŚ PRZY
ODRABIANIU LEKCJI?
MASZ UWAGAĆ!

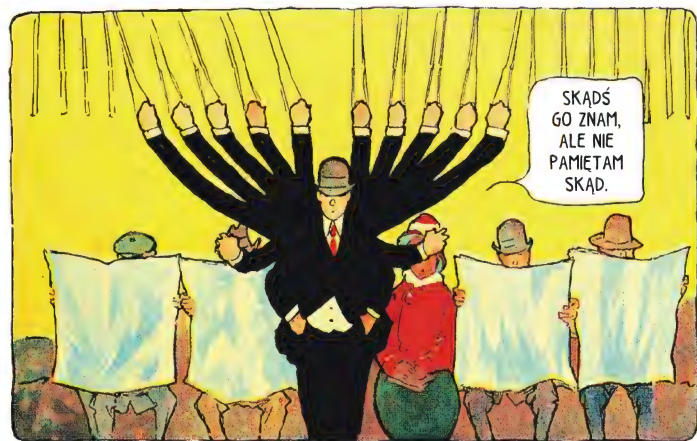
DOBRE, MAMO!
ECH, CO ZA SEN...

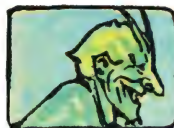
SILAS



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SŁAS



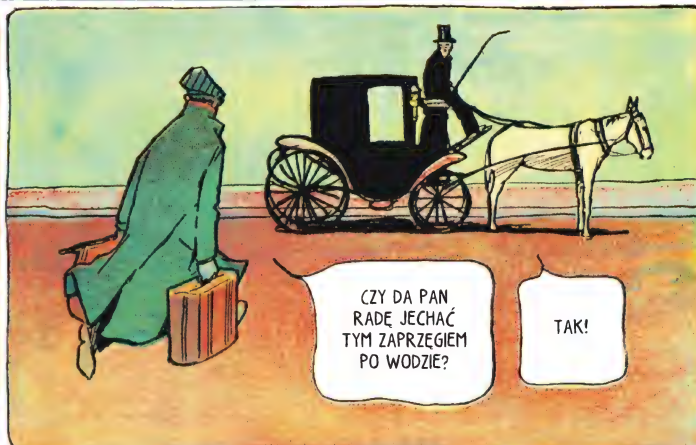


DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS

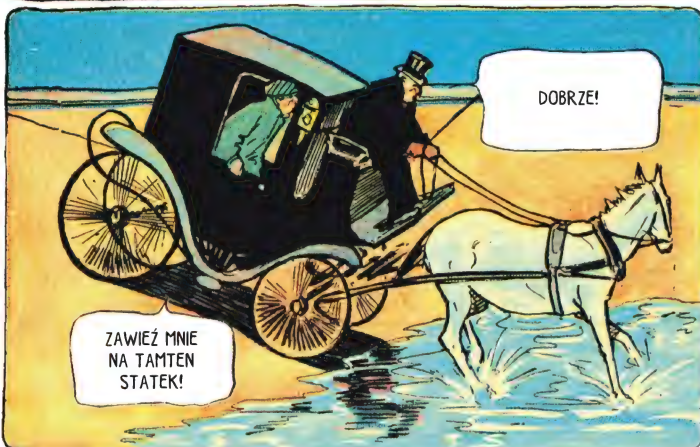


SPÓŹNIŁEM SIĘ!
CO TU ROBIĆ?



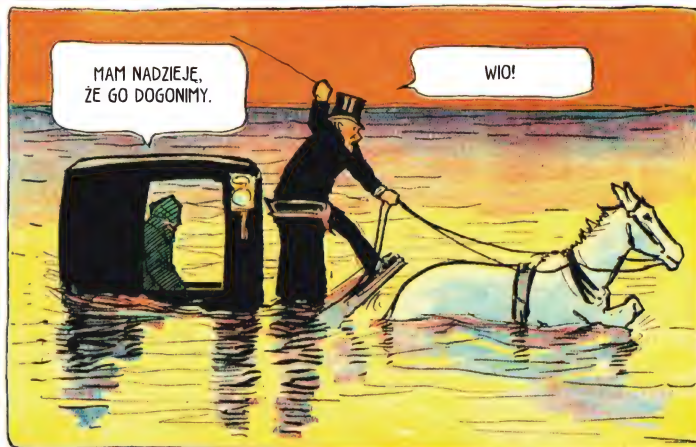
CZY DA PAN
RADE JECHAĆ
TYM ZAPRZĘGIEM
PO WODZIE?

TAK!



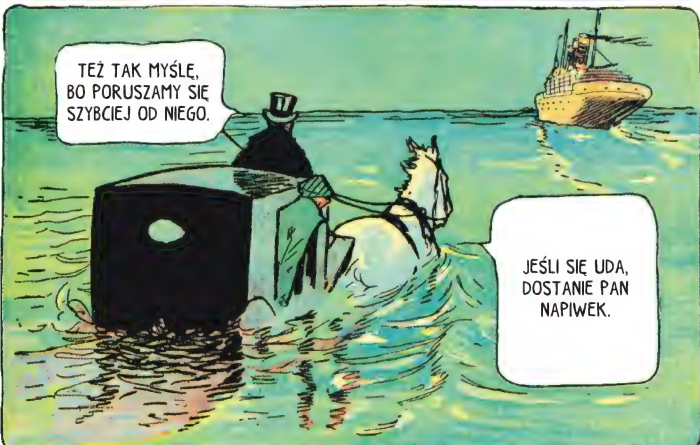
DOBRZE!

ZAWIEŹ MNIE
NA TAMTEN
STATEK!



MAM NADZIEJĘ,
ŻE GO DOGONIMY.

WIO!



TEŻ TAK MYŚLĘ,
BO PORUSZAMY SIĘ
SZYBCIEJ OD NIEGO.

JEŚLI SIE UDA,
DOSTANIE PAN
NAPIWEK.



JESZCZE
TROCHE!

MA PAN
ŚWIETNEGO
KONIA!



OTO
ZAPŁATA
I OBIĘCANA
PREMIA!

NIE PAN
PIERWSZY
NIE ZDAŻYŁ
NA REJS.



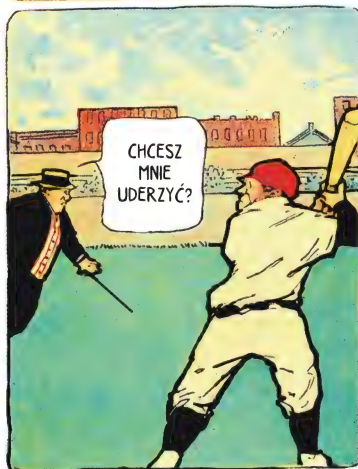
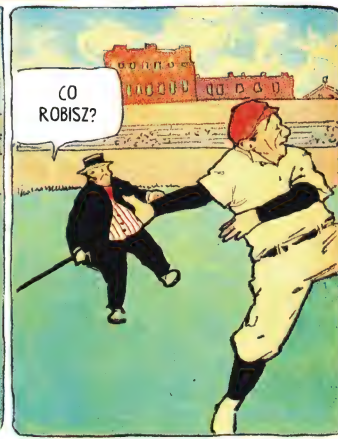
MAM NADZIEJĘ, ŻE NIKT
NIE WIDZIAŁ, JAK JADŁEM
SEROWĄ ZAPIEKANKĘ.

SILAS



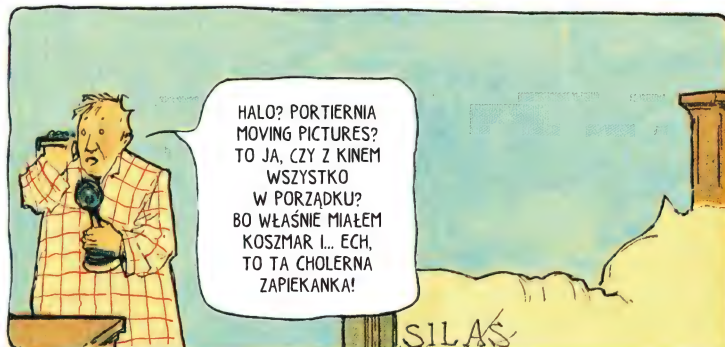
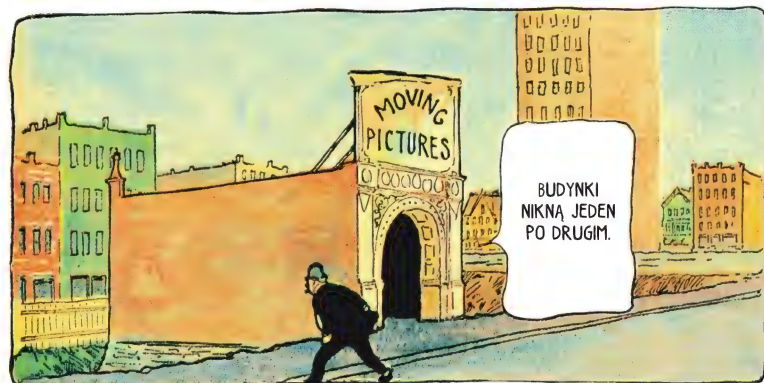
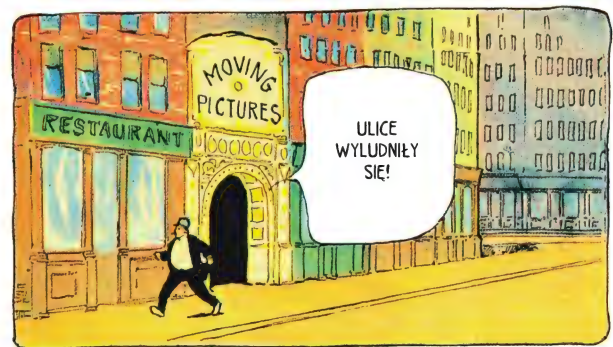
DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



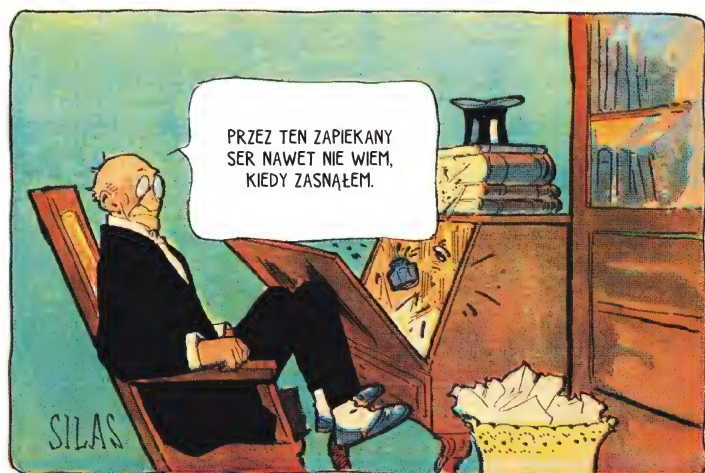
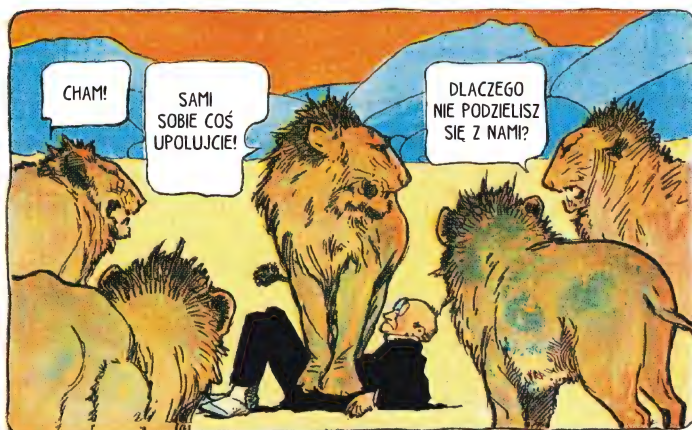
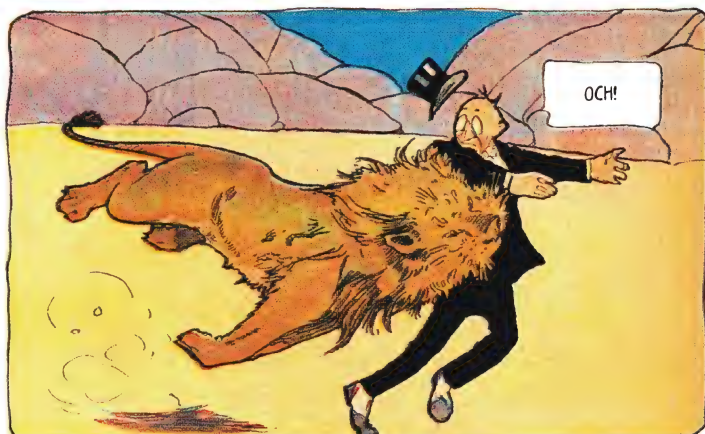


DREAM OF THE RAREBIT FIEND



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



NASTAŁA
CUDOWNA WIOSNA
I TERAZ MOJE
MYŚLI SĄ PEŁNE
POEZJI I MIŁOŚCI.



TYLKO
SŁOWAMI MOGĘ
JĄ OPIEWAĆ.
CZUJĘ SIĘ
UPOJONY WONIĄ
KWIATÓW...



...I PIĘKNYM
BUDZĄCĄ SIĘ
DO ŻYCIA
PRZYRODY.
UNIEŚ MNIE,
POEZJO, KU
SZCZYTOWI
NATCHNIENIA.



NIECH WZNIOSĄ MNIE
AROMATY KWITNĄ-
CYCH NARCYZÓW.



WYPOCZNĘ W ICH
ROZGRZANYCH RÓŻO-
WOSCIA RAMIONACH.



NIECH MOJA DUSZA
ULECI W NIEZNANE,
KU NIESKONCZONOŚCI...



...BARW
I PTASICH
TRELI.



A WTEDY,
GDY MOJA
DUSZA WY-
PEŁNI SIĘ
PO BRZEGI
PIĘKNYM
NATURY, PRZEMKNE
MIEDZY ŻŁOTEM
PROMIENI SŁOŃCA
I LAZUREM NIEBA.



I NIECH TE...
DO LICA,
CO TO JEST?!



ZERWAŁ SIĘ
PORYWISTY
WIATR!



CZYŻBY OSZALAŁ
JEDEN Z FIGLARNYCH
ZEFIRKÓW?



JEGO CIEPŁO WYPEŁNIA
ENERGIĄ SERCA
OBUDZONYCH ROŚLIN...



...BY NIEWIELKI
KIEŁKUJĄCY
KORZONEK
ZA CHWILĘ
STAŁ SIĘ
GIGANTYCZNYM
LASEM. CO ZA
EKSTAZA!



WIOSNA
JEST TAKĄ
INSPIRUJĄCĄ.



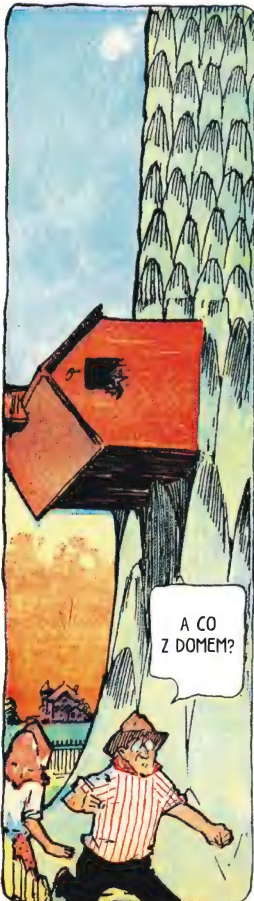
CZŁOWIEK Z POETYCKĄ
DUSZĄ, TAKI JAK JA,
KTÓRY NA KOLACJE
ZRE SEROWE GRZANKI,
JEST BĘCWAŁEM!

SILAS



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



ZANIM WYBIORĘ SIĘ
PO SZEFA DO MIASTA,
ZAJMĘ SIĘ JEGO
BUTELCZYNĄ.
PODOBNO MA
NIEZŁE NALEWKI...



BŁE! CO TO ZA
PASKUDZTWO?!



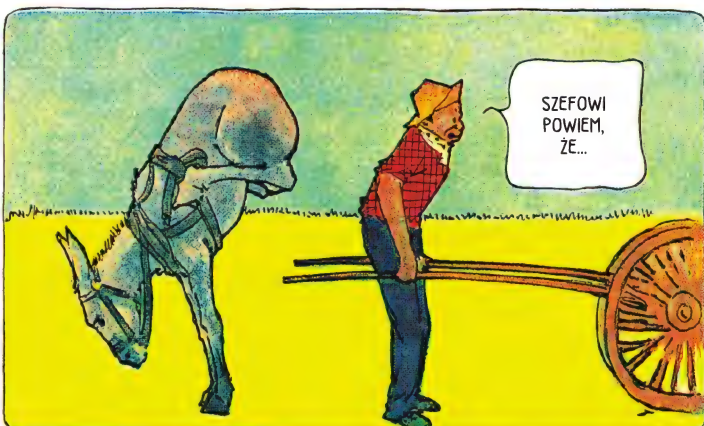
HMM...
CO TU PISZE?
O RETY!
WYPIŁEM
NITROGLI-
CERYNE!



NIE POWINIENEM
JECHAĆ DO MIA-
STA, BO MOGĘ
WYBUCHNĄĆ!



WYPRZEGNĘ MUŁA
I ZOSTANĘ W DOMU.



SZEFOWI
POWIEM,
ŻE...



CO TO BYŁO?!!
UFF, TO TYLKO SEN!
PEWNIŁEM PRZEZ TEN
ZAPIEKANY SER.

SILAS



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



CZYBY
ZZA TEJ SKAŁY
WYSTAWAŁ
NIEDŹWIEDZI
NOS?



NIE! ALE
CO TO,
U LICHĄ,
JEST?



STÓJ SPOKOJNIE
I SIĘ NIE RUSZAJ!



A MASZ!



I JESZCZE RAZ!



NIC MU SIĘ
NIE STAŁO
I SPOKOJNIE
ZAJADA SIĘ
KAMENIAMI?



SPRÓBOWAĆ
PONOWNIE?
NIE, LEPIJ POPA-
TRZE, CO BĘDZIE
ROBIŁ.



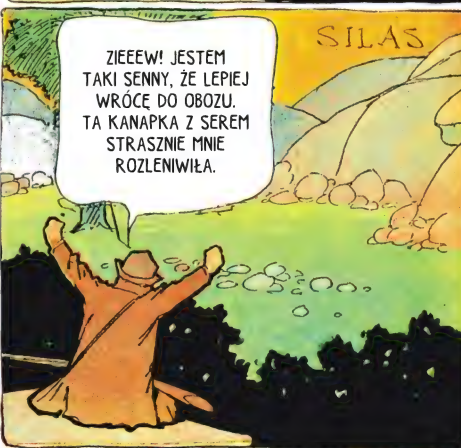
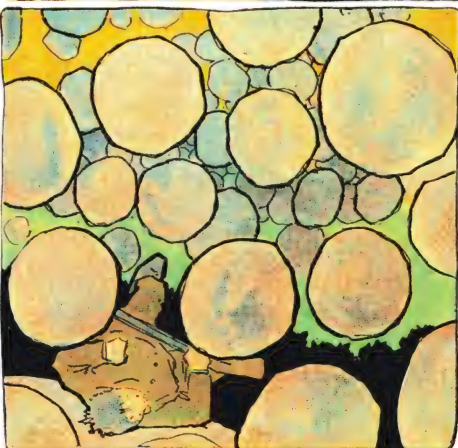
O, ZADŁAWIŁ SIĘ!
JEGO PYSK JEST
PEŁEN GŁAZÓW,
KTÓRYCH NIE MOŻE
PRZEŁKNĄĆ.



DUSI SIĘ, CZY CO?
ZACZYNA SIĘ
DENERWOWAĆ!

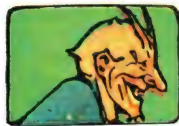


O, NIE!
PLUJE
NIMI
WE MNIĘ!



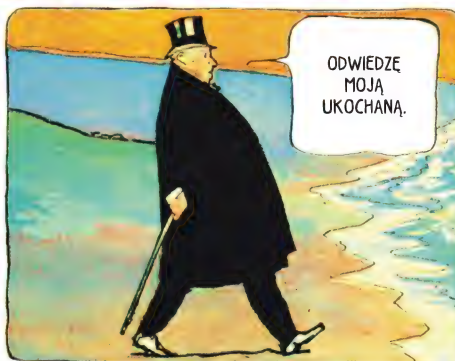
ZIEEEW! JESTEM
TAKI SENNY, ŻE LEPIJ
WRÓĆ DO OBOZU.
TA KANAPKA Z SEREM
STRASZNIE MNIĘ
ROZLENIWIŁA.

SILAS



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

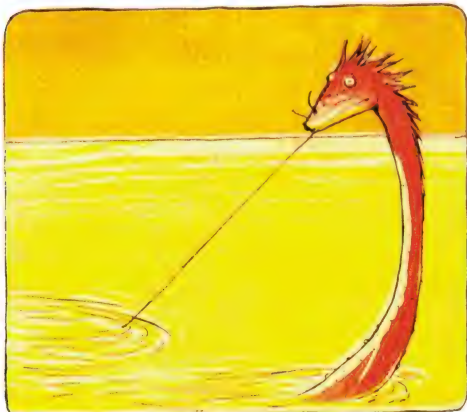
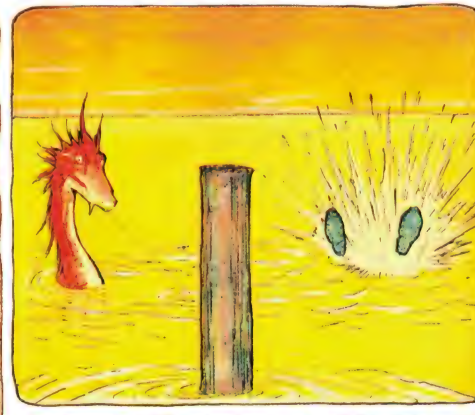
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

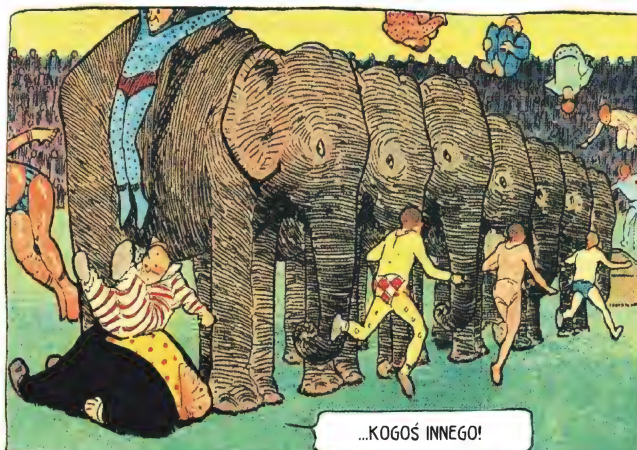
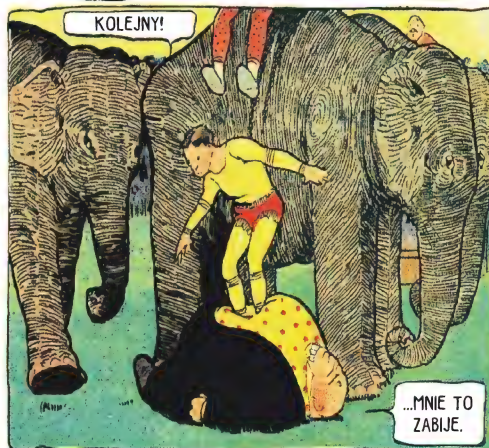
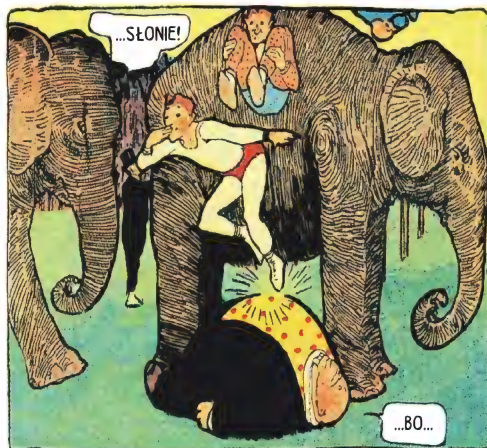
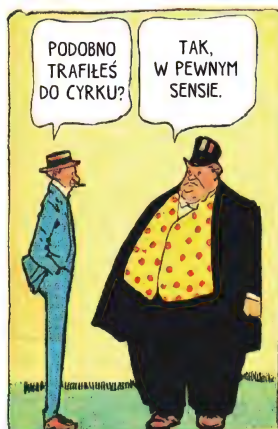
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

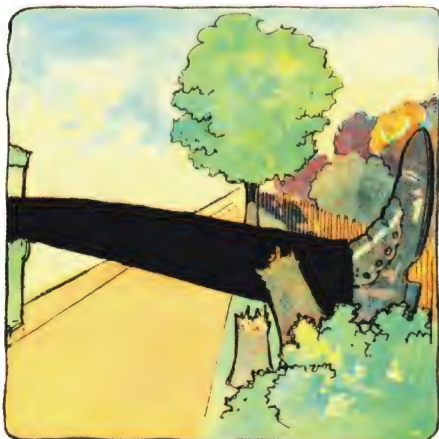
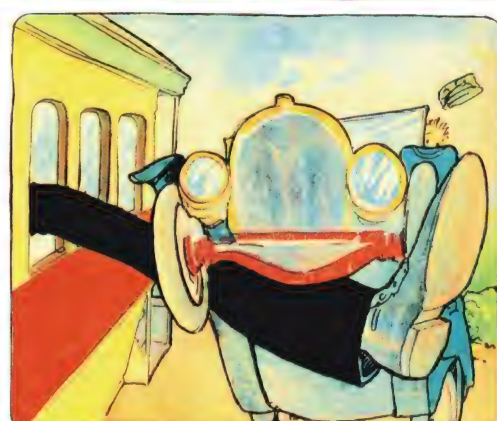
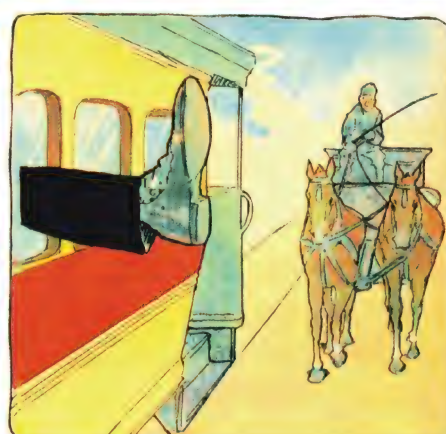
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

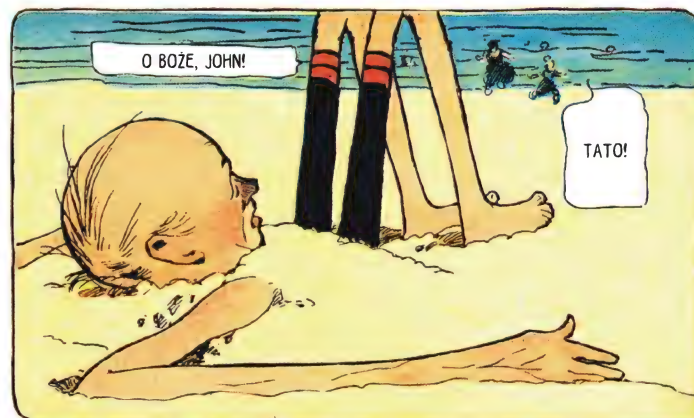
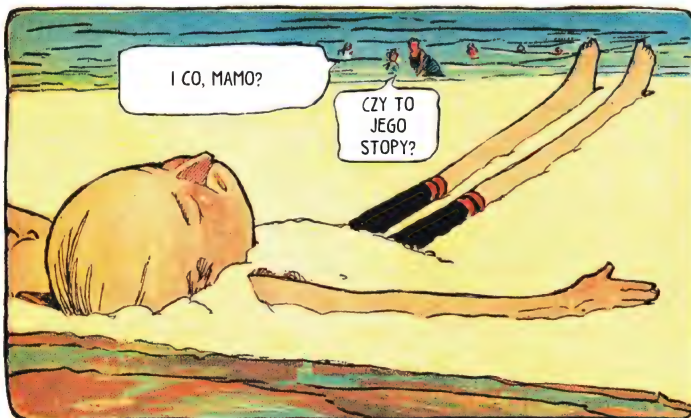
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

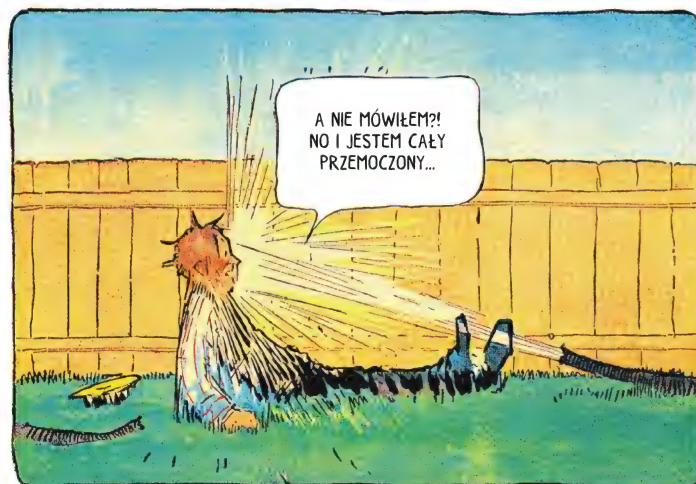
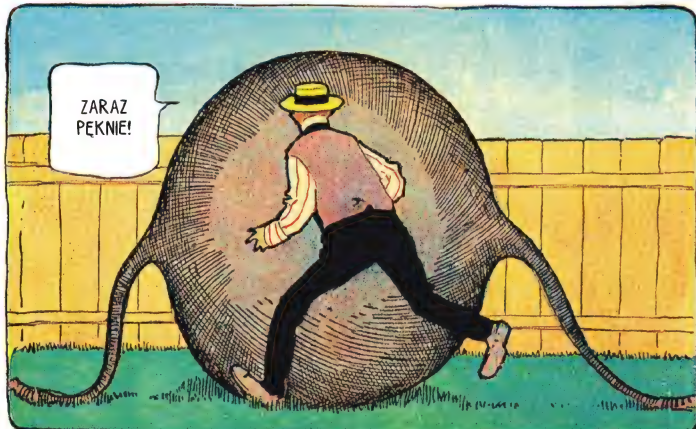
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



SILAS



DREAM OF THE RAREBIT FIEND

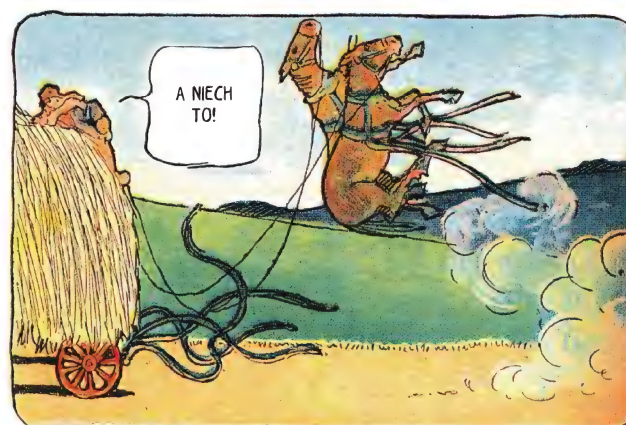
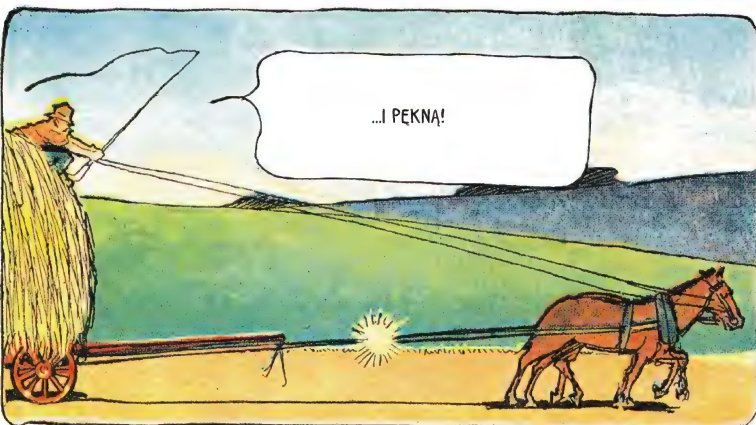
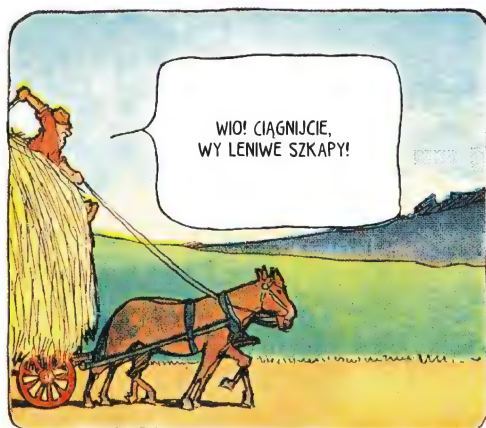
BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

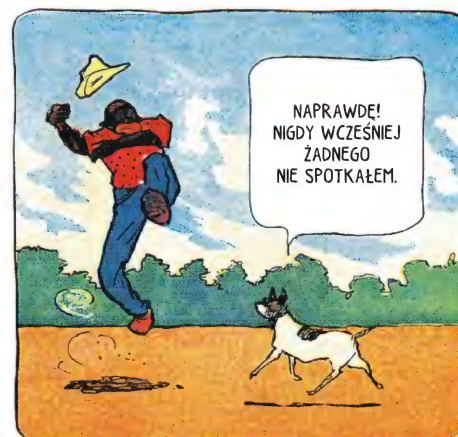
By SILAS





DREAM OF THE RAREBIT FIEND

BY SILAS



Michał Antosiewicz i GED

ARBUZ JAGODA I TAJEMNICE ZUN-ZUNA

Jeszcze się nie ukazał,
a już obrósł legendą!

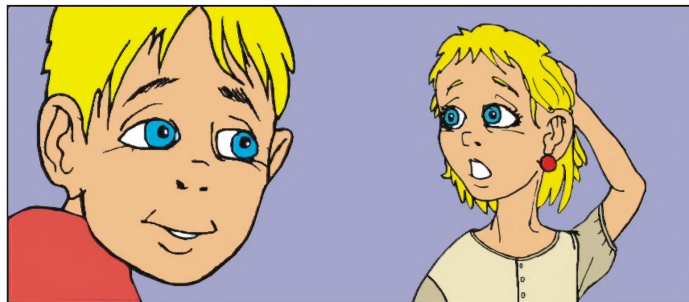


JESIEŃ 2021

mały (zgodny z liczbą zamówień)
numerowany nakład z autografem na życzenie



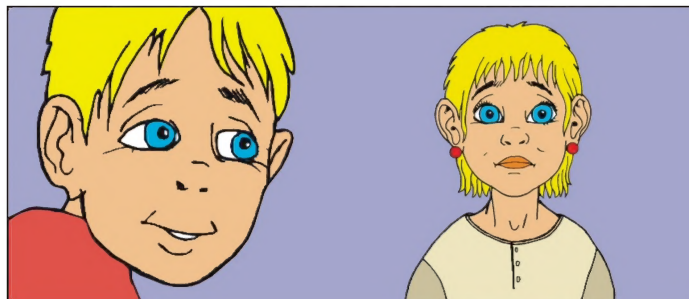
Opowieść 12
ACH, JAKIE TO PYSZNE!



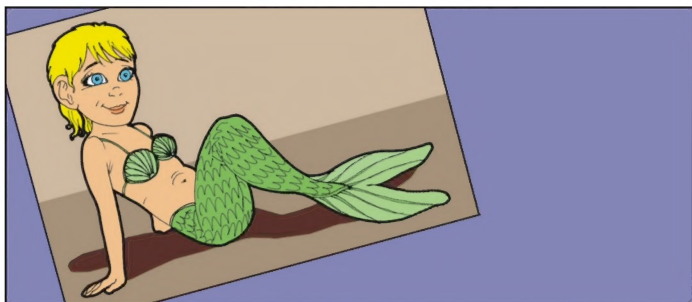
„Arbuz, wystąpisz w reklamówce”, oznajmiła z goryczą w głosie moja siostra, gdy wróciłem ze sklepu.



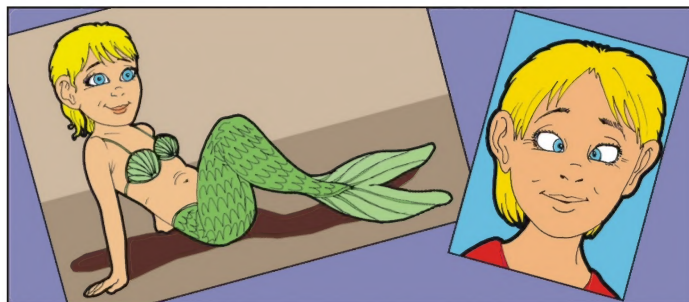
„W tej?”, spojrzałem na reklamówkę z zakupami.
„Mam ją włożyć na głowę...”



...czy jak majtki? Bo na koszulkę jest za mała.
A ogóle, to dlaczego?”, zapytałem.



Malina wyjaśniła, że poprosiła mamę, by wysłała jej zdjęcia syrenki do agencji fotomodelek...



...i niechętny zaplątała się wśród nich moja fotografia z zezem, i właśnie ona zwróciła uwagę reklamodawcy...



...i wystąpię w spocie dla telewizji, jeśli chcę zarobić.
W skarbonce grosiki, więc czemu nie?



Mama przekazała producentowi dobrą wieść, a ten przysłał umowę do podpisania i scenariusz.



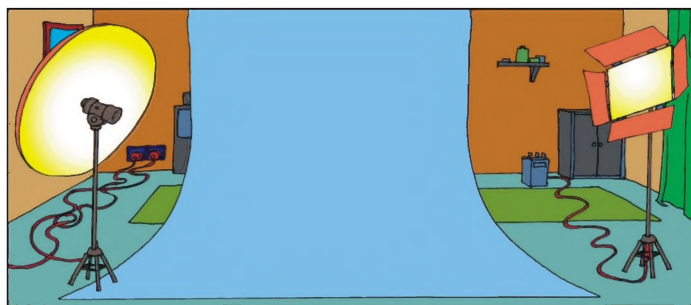
Wynikało z nich, że będę reklamować pudding Smrodzio firmy Smród Food.



Jedząc mam zrobić zęza i skrócić się z rozkoszy, a na koniec powiedzieć „Jakie to pyszne!”.



Nic trudnego, ale nie znoszę Smrodzia, bo jest mdły i pachnie ja lodówka, którą trzeba rozmrozić i umyć.



Kilka dni później byłem z tatą w studiu filmowym. Zwykły pokój z panelem do pozowania, nad którym wisiał mikrofon.



Trudno było nie zauważyć kamery, lamp i sprzętu, który nie wiem jak się nazywa.



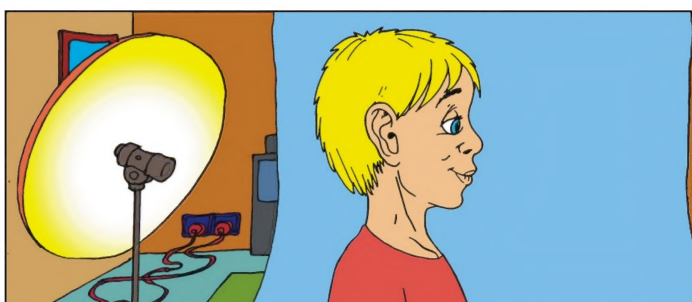
Byli też kamerzysta i brodaty mężczyzna siedzący na krześle reżysera. „O, witaj, mały!”, ucieszył się na mój widok.



„Rolę znasz?”, zapytał. Ścisnąłem rękę na powitanie i kiwnąłem głową na tak. „Tam jest twój strój”, wskazał stolik...



...na którym leżały białe rajtuzy i biała koszula z szerokimi, luźnymi rękawami i strasznie wielkim kołnierzem.



„A nie mogę w spodniach? Rajtuzy są dla dziewczyn!”, byłem zniesmaczony. „Będę mieć traumę do końca życia!”, dodałem.



„Taka jest wizja copywritera”, reżyser był nieprzejednany.



Tata pocieszył, że jak był w moim wieku, to wszyscy chłopcy chodzili w rajtuzach, więc się przemogłem.



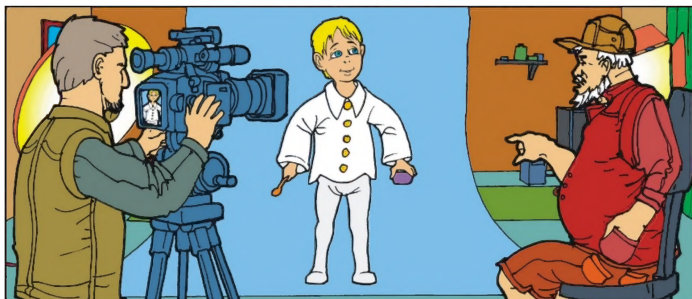
Potem wszedłem na panel i wręczono mi pudełko puddingu. Był bardzo biały i nie zajeżdżał lodówką.



„To na pewno Smrodzio?“, zapytałem zdziwiony.



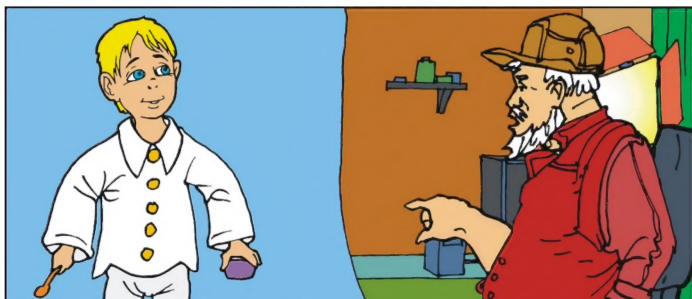
„Nie, to pianka do golenia, bo żar lamp rozpuściłby pudding. Nie martw się, nie musisz jej jeść. Pożujesz, pożujesz i wypłujesz.“



No to kręcimy! Może uda się za pierwszym razem“, zawołał mężczyzna do kamerzysty.



Zgodnie ze scenariuszem nabrałem łyżeczką zawartość kubka, włożyłem do ust, zrobiłem zęza i skrzyłem ciało.



„Stop! Co ty robisz?! Brzuch cię boli?“, zaniepokoił się reżyser.



„Skręcam się z rozkoszy, a co?“, zdziwiłem się wypływając przeżuty krem z powrotem do kubka, gdyż na podłogę nie wypadało.



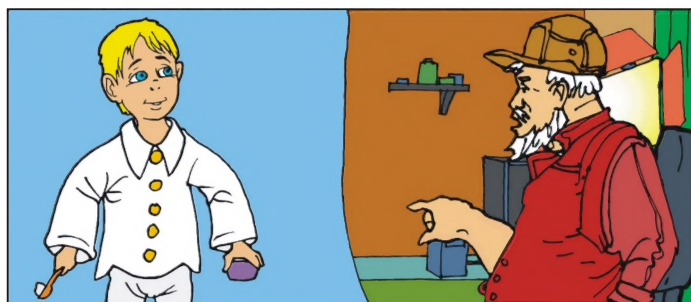
„Ech, moja wina. Skręcenie zrobimy komputerowo w postprodukcji. Przed wypłuciem będzie cięcie, a potem...“



...nakręcimy zbliżenie jak przełykasz ślinę i mówisz, „Ach, jakie to pyszne!“. Zrozumiałeś?“, wyjaśnił mężczyzna.



Druuga próba. Już miałem włożyć łyżeczkę do ust, gdy usłyszałem: „Stop! Co to jest?!“.



Tym razem problemem była jej zawartość. Wypłuta pianka ze śliną nie wyglądała najlepiej.



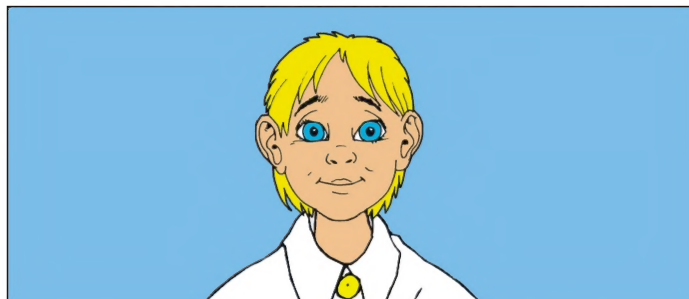
Reżyser spojrzął do kubka, zabrał go i po chwili zwrócił z nową porcją pianki.



Przy kolejnej próbie nie wytrzymałem i zwymiotowałem. Nie moja wina, że pianka była obrzydliwie gorzka.



„O rety! Chcesz w ogóle wystąpić w telewizji, czy nie?“, reżyser chciał wejść mi na ambicję.



„Naprawdę mogę się wycofać? Bo koledzy będą się śmiali, że jem to świństwo ubrany jak pajac“, nadzieja...



...wypłatania się ze Smrodzia naiwnie błysnęła mi w oczach. „Ech, niepotrzebnie pytałem“, stwierdził reżyser.



Po kilku wymiotach sesja dobiegła końca. Tydzień później przysłali mi na pamiątkę plik wideo z gotową reklamą.



Naprawdę, świetnie wypadłem, a skręcenie się w śrubkę wyszło kapitalnie. Sami zobaczcie!



„O rety, do TV poszła nasza jajcarska wersja! Co teraz?“ „Cóż... Przekonamy klienta, że tak miało być.“

PODOBAŁO CI SIĘ? ZAMÓW ALBUM!

To tylko jeden z 50 odcinków **jajcarskich** ziemsko-kosmicznych przygód nieochrzczonego Arbuza Jagody z antyklerykalnej rodziny nudystów-antyszczepionkowców, który ukaże się **jesienią 2021 r. w małym, kolekcjonerskim, numerowanym nakładzie z autografem.**

Ze względu na ekspresowe tempo powstawania komiksu (50 odcinków w 50 weekendów) zastosowano eksperymentalną technikę teatralnego montażu przypominającą archaiczne komiksy, ale niech pierwsze wrażenie Cię nie oszuka. **Ten komiks wyprzedza swoje czasy niepokojącą i niestereotypową fabułą wkurzającą równocześnie zatwardziały bogojczyźnianych konserwatystów i rozhisteryzowanych genderowych postępówców kontrowersyjną treścią i szokującą niepoprawnością polityczno-moralno-obyczajowo-światopoglądową.**

Zaskakująca akcja, unikalny nastrój, rubaszny humor, ostra satyra, skandal, miłość, prowokacja, przygoda, pikanteria, gadające meble, podróże kosmiczne, do lasu, międzywymiarowe, do maga-urzędnika w utrwalonych realiach epoki pandemicznego totalitaryzmu.

216 kolorowych stron A4 nieocenzurowanej wersji dla osób dojrzałych psychicznie a nie psycholi.

Więcej informacji na stronie wydawcy: komiks.top
Zamówienia: komiskrakers@int.pl